GAZETA KRAKOWSKA

Nro 47.

Z KRAKOWA DNIA 12. CZERWCA 1811 Roku WE SRODE.

Wypis z Protokołu Sekretaryatu Stanu W Pałacu Naszym w Dreźnie d. 18go miesiąca Maia roku 1811.

FREDERYK AUGUST

z Bożey Łaski Król Saski, Xże Warszawski &c. &c.

Chcąc kontrybuentom, którzy podpadaią klęskom, iakie podług Dekretu Naszego z daty 17 Grudnia roku zeszłego czynić ich będą zdolnemi do uzyskania allewiacyi w podatkach, dać większy dowod troskliwości Naszey; za przełożeniem Naszego Ministra Skarbu, postanowiliśmy i stanowiemy:

§ 1. Podprefekci powiatowi, skoro przekonaią się, że kontrybuent podpadł iakowey klęsce, która go czyni podług Dekretu Naszego wyż wyrażonego kwalifikuiącym do uzyskania w podatkach allewiacyi, maią moc zawieszenia natychmiast przeciwko takim kontrybuentom, co do bieżących podatkow, rygoru exekucyynego, iaki iest przepisany Dekretem Naszym z daty 19 Czerwca roku zeszłego.

§. 2. Podprefekci powiatowi są z osoby i maiątku swego odpowiedzialnemi, gdyby zawiesili tenże rygor exekucyyny w przypadkach do allewiacyi niekwalifikowanych

§ 3 Odpowiedzialność ta rozciągana będzie w taki sposób, że Podprefekt niesprawiedliwie zawieszaiący rygor exekucyyny, obowiązanym będzie zapłacić z maiątku swego podatek w poborze przez niego zawieszonym, i karę zań narosłą, nadto przez ieden miesiąc w urzędowaniu zawieszonym będzie.

§. 4. Skoro podług przepisow §u pierwszego ninieyszego Dekretu, zawieszenie exekucyi nastąpi; maią Podprefekci natychmiast rapportować o tem Prefektom, a kassyerowie powiatowi, Dyrektorom Skarbu.

§ 5. Prefekci, ieżeli kontrybuent, któremu zawieszenie exekucyi iak akkordowane zostało, nie uda się do Radny Prefekturalney w dni czternaście po uczynionem zawieszeniu, ma zsyłać kommissyą na grunt tegoż kontrybuenta, dla zweryfikowania przypadku, a gdyby się okazało, iż przypadek do allewiacyi nie kwalifikuie się, tedy ma Podprefekta suspendować natychmiast, karę artykułem trzecim przepisaną na nim wymierzyć, a do kontrybuenta exekucyą za podatek wsławić.

Dopełnienie ninieyszego Dekretu, który w Dzienniku Praw umieszczonym bydź ma, Naszemu Ministrowi Skarbu za-

fecamy

(Pod.) *Frederyk August.*

(L.S.) Przez Króla.

Zgodno z oryginalem.

Felix Łubieński, Minister Sekretarz Stanu

Minister Sprawiedli: *Stanisław Breza.*

(L.S.) Zgodno z oryginałem:

Antoni Jomeman *Minister Sekret. Stanu*

Sekretarz Jeneralny. *Stanisław Breza.*

Dalszy ciąg wysłaney z Warszawy pod dniem 1szym miesiąca Maia r. b ODPOWIEDZI ***JW. Stanisława*** POTOCKIEGO, ***Senatora Woiewody, Prezesa Rady Stanu i Ministrow, &c. na*** UWAGI ***nad Rosprawą*** JEGO ***o krytyce,***

Nie masz Autora tak miernego, któremuby brakło na odpornych przyczynach w Literackim sporze, do którego mnie WWCPan wyzywasz. Lecz sam chciey osądzić, czyli, ulegaiac w tym życzeniu Jego, nie próżną przedsięwziąłbym pracę i do znudzenia tylko Czytelnika dążącą, odpowiadaiac na Uwagi Jego w całey ich obszerności?

Chciałem w Rosprawie moiey dowieść Współziomkom potrzebę Krytyki. Pismo WWCPana nie myśl takową, lecz zboczenia moie w niey prostuie i tak, co do stylu, iako co do rzeczy, udoskonalić szuka. Przeczytawszy Rosprawę moią, iak mi sam o tem donosisz (Filozof w zaciszu żyiący) porzucasz głębokie badanie Natury, porywasz pioro i obcą sobie, Krytyka postać przywdziewasz. Czyż mogłem dzielnieyszego spodziewać się skutku słabey pracy moiey? Bo ieśli zamiarem każdego rozumowania iest przekonanie, mogę sobie pochlebiać, iż pomimo wszelkich moiego niedokładności, iest one dosyć mocnem, kiedy Filozofa zatopionego w umieiętnościach Fizycznych w zawod Literatury popędzić zdołało.

Odpowiadać tedy w szczególności na zarzuty WWCPana, żadney, co do siebie nie widzę przyczyny, lecz wzglad, który winienem uprzeymości Jego, każe mi w cząstce uledz woli. Więc parę godzin czasu (na którym mi nie zbywa) poświęcę tey zabawie, i tam ią porzucę, gdzie mnie zaydzie koniec zamierzoney chwili.

Krytyka Arystarcha moiego na dwie dzieli się części, z których mnie iedna myśleć, druga pisać uczy. Nie są one wszelako odrębne i wraz się przywiązuią do każdego przedmiotu. Uchybiony w tem krytyczny porządek, nie iestem mocen w odpowiedzi sprostować, bo w niey iść muszę wskazaną drogą. Jak każdemu broniącemu się, często nacierać mi przychodzi dla własney zasłony i krytykować Krytyka moiego, mianowicie tam, gdzie pioro obłąkało głęboką myśl iego. Z drugiey strony, lubo wiem, że Filozofowi przebaczyć należy zawiłość stylu dla iasności dowodzeń, wszelako, gdy te rzeczy mogą i powinny iść razem; a gdy tenże bierze na siebie postać Krytyka i poprawia cudze wysłowienia, mniemam: iż przy zdarzoney zręczności powiedzieć mu bez obrazy można, *Medice! cura te ipsum.* W reszcie naydogodniey by mi było z ogromu rozgałęzionych zarzutow Arystarcha mego wybrać niektóre słabe, zmurszałe lub kruche (bo i dąb naysilnieyszy ma takie gałązki) łatwe do odcięcia. Lecz czyniąc dobrą wiarą, czynić będę porządnie, zacznę od początku, a idąc wciąż śladami krytyka moiego, doydę tam, gdzie mnie dwugodzinny zawod doprowadzi. Więc zaczynam od wstępu, który mowi:

(a) *Od lat 28 trzymam matkę ennych*

(a) Wszystkie słowa, które się podkreslonemi znayduią, są wyiętemi z pisma Krytyka.

gazet, *Hamburską*, *czytam ieden z dzienników Francuzkich*, *ale ani czasu*, *ani oczu nie mam*, *do czytania Polskich*. Sąż te pierwsze wstępu słowa, logicznemi? Brzmiąż dobrze w uszach Rodaka? I z tych dwoch względow, nie lepieyż było całkiem ie przemilczeć?

Idę daley: *Badam sam w sobie*: *czyli też Rosprawa o krytyce*, *iest wolna od Krytyki*? *i napadam w śrzodku iey na wyraz mniey zgodny z Logiką Fizyki teoryczney*. *Każda bowiem nauka i umieiętność ma swoią Logikę*. *I Mownia Kopczyńskiego ma więcey*, *niż Wymownia Piramowicza Logiki*.

Co sobie Logika Fizyki Teoryczney upatrzyła do moiey proftey Logiki zdrowego rozsądku, to się niżey okaże. Tym czasem ieft nam tu obiawiono z okazałością, wielka, lecz nader pospolita prawda, a to w tych słowach: *Każda bowiem nauka i umieiętność ma swoią Logikę*, to ieft: mowiąc po proftu, ma swoy zdrowy rozsądek. Ktoż tego nie wie? Bez tey powszechney zasady wszyftkich znaiomości ludzkich, czymżeby one były? chyba nierozsądkiem, to ieft gorzey, iak niczem! I tak to nie zawsze wielkie słowa, wielkie w sobie obeymuią znaczenie! Lecz obaczmy: iaki z nich dalszy wypada wniosek. O to: *że Mownia Kopczyńskiego ma więcey*, *niż Wymownia Piramowicza Logiki*. Musi Logika Fizyki Teoryczney używać iakichciś ukrytych, między wyobrażeniami związkow, dotąd zdrowemu rozsądkowi nie znanych, który go między temi dwoma twierdzeniami zualeść nie może? Podług niego; *nie dla tego Mownia Kopczyńskiego ma więcey*, *niż Wymownia Piramowicza Logiki*, *że każda nauka i umieiętność ma swoią Logikę*. Lecz dla tego, że Grammatyka (ktorą Logiką ięzyka nazwać można) ieft z natury swoiey logicznieyszą, iak Wymowa, ktorey dotąd nie zdołała i nigdy nie zdoła Logika regůł doftatecznych przepisać; bo naywiększa moc Wymowy na znaiomości ludzi i czuciu Mowcy polega, czego żadne nigdy nie nauczą prawidła. Zimne przekonanie do Logiki, zapał, uniesienie, a nawet mimowolne zmuszenie, do wymowy należy, której skutek nie daie nawet czasu roztrząsania śrzodkow, iakich do otrzymania go używa.

Postępuymy béz przerwy: *Fizyka różni formę od figury ciała*, *to ieft od poftaci iego*. Tu mam honor uwiadomić piszącego, że od pół wieku i więcey, szczęśliwie ieft umorzoną walna o formie i figurze dysputa. Czego długo rozsądek nie zdołał, tego nakoniec dokazał oręż śmieszności. Stały się, iakby grobowym napisem tey scholaftyczney dysputy, dwie pocieszne rosprawy o formie i figurze Kapeluszów i Kapturów. Lecz gdyby i nietak rzecz się miała, coż z Logiką Fizyki Teoryczney ma powszechnego porównanie moie, od ciał do słów przeniesione. By takowe przyftosowanie w Krytyce mieysce mieć mogło, trzebaby wprzód dowieść (co niełatwem zdaie się) że porównania i figury krasomowcze, są figurami geometrycznemi, i matematycznego potrzebuią udowodnienia.

Ze się łączniki nie podobały, niegdyś *Rektorowi Oraczewskiemu*, *Członkowi Wydziału nad wychowaniem Narodowem czuwaiącego*, a zatém, że ie dziś móy Krytyk na słowo tego zacnego Męża potępia, nie ieft to moią, ani łączników winą. Trwać one mimo tego w wymowie będą, pod Demoftenesa, Cicerona i wszyftkich wielkich

)2(

Mowców opieką. Przeciwko takowéy powadze, słabym byłoby zdanie wszystkich Wysadow, ile ich może bydź na świecie; czemże iest iednego wysadnika? Który przecież nie łączniki, lecz ich nadużycie naganiał, przynaymniey tak mi wnosić każe znany smak iego.

Godnemi są szczególnieyszego zastanowienia, następne Krytyka wyrazy: *Może nie na iedno ucho inne, delikatnieysze i pojęcie lepsze, niż moie, są dobre wyrazy: zmysłowy, rozumowy, naukowy; ale na moie zdaią się nie bydź.* Nayprzód; cały wzrąb peryodu wzwyż przytoczonego, nie iest Polskim, lecz Niemieckim, a osnowa iego niezmiernie zawiłą. Możeby tu któren z dziennikarzów naszych powiedział: otoż skutek nie mienia czasu i oczu na czytanie dzienników Polskich, kiedy się na czytanie obcych znayduią! Cożby dopiero rzekł Kopczyński, ten surowy solecyzmów pogromca, słysząc, *nie na iedno ucho są dobre wyrazy.* Zapewne nie wierząc, że to są słowa Filozofa, posłałby używaiącemu takiego ich składu, swoią *Mòwnią*, z poradą, iżby się w niéy pilniéy przekonał, że ona ma więcéy Logiki, iak Piramowicza *Wymowńia.* Tak to i nayuczeńszym ludziom, zaniedbywać nie należy, dla obcych, własnego ięzyka, pod karą dziecinnych pomyłek.

Słowa: zmysłowy, naukowy, rozumowy, powszechnie u nas przyięte, nie wiem czemu obrażaią delikatność ucha Arystarcha mego, kiedy tak mile brzmią dla niego: *Mownia*, *Wymownia*, *Polskość*, *Swoyskość*, Obywatelskość, to iest: Cywilizacya, a nadewszystkie *Wysad*, który (ieśli się nie mylę) znaczy kommissya. Lecz, ieśli tu *Wysadem* podoba się Krytykowi nazwać kommissyą, za co też nieco niżey nie podoba mu się, by nadobny, iakeśmy dotąd mniemali, znaczył iedno, co piękny. Mimo wywiedzionéy przez Niego, słowa tego etymologii, innego są o niem zdania naypierwsi i naydawnieysi Pisarze nasi, którzy też same słowu: nadobny, co piękny daią znaczenie. Takiemi są: Orzechowski, Skarga, Wujek, Doktor Sixtus, Mączyński, Andrzey Kochanowski, Syreniusz, Kochowski, nakoniec Biblia Radziwiłowska. (b) Monitor roku 1773 mówi: " W wiekach, w których nadobne nauki zaniechane były; samym prawie ięzykiem łacińskim pisano ". — *Vide* Słownik Lindego Tom. III. pag. 201. — Což po tych wszystkich przytaczaniach, odpowie pewnie móy Arystarcha, kiedy, iakiem to w uwagach moich wyraźnie zaręczył, *nie ma w sobie Knapski przymiotnika: nadobny.* Dziwi mnie takie w Knapskim przepomnienie, lecz pytam się nayprzód, czyli nie wolno ięzykowi naszemu mieć słów, którychby Knapski nie znał lub przepomniał? Po tém otwieram dzieło Knapskiego pod nazwiskiem: Cnapii Thesaurus roku 1641 w Krakowie drukowane i z naywiększym zadziwieniem w Tomie II. na karcie 456 te czytam słowa: nadobne, nadobny, *vide*, pięknie, piękny. Mniemam, że nasz Filozof Fizyczny z większą pilnością wartuie Księgę Natury, iak Słownik Knapskiego. Wszelako niech raczy pomnieć, iż w żadném zdarzeniu, fałszywie przytaczać się nie godzi Pisarzowi, co chce zasłużyć sobie na wiarę. Lecz naygrzeczniey będzie

(b) W żadnym pewnie z tych sławnych Pisarzow nie znaydzie Krytyk, podług swego upodobania, zamiast sztuki piekne, lub nadobne, *kunszta* piękne, a to dla tey prostey przyczyny, że ci Polacy swoim, nie niemieckim ięzykiem pisali.

z ftrony moiéy zagadać czem prędzéy, sprawę tę nieco nieprzyiemną, którą Ja wszelako naturalnemu tylko w Filozofie przypisuię roztargnieniu. Skończmy więc tę słowną dysputę na przysłowiu wszyftkim znaném, a od Minasiewicza przytoczoném, którém ia się, ile mogę; surowemu Aryftarchowi moiemu wypłacam: Piękne za nadobne, czapka za biret, wet za wet. Ludem, względem przysłowiow, ieftem, i na równi ie z nim szanuię; mianowicie zaś co do własności wyrazów oyczyftych, zapewnioném nad inne zdaie mi się ich świadectwo. (*Reszta potem.*)

Z Paryża d. 23. Maia.

Nayiśnieysi Cesarftwo poiechali wczoray z Rambouillet do Caen i Cherburga; powrocą ftamtąd na końcu b. m.

Nayiaś. Król Weftfalski przyiechał do Paryża, a Król Neapolitański onegday tę ftolicę opuścił.

Minifter sekretarz ftanu, Hrabia Daru poiechał także do Cherburga.

Przez wyrok pod d. 13 Maia w St. Cloud wydany mianował J. C. K. Mość P. Abendroth, byłego senatora, prezydentem miafta Hamburga, P. Tesdorf, tymczasowego prezydenta, aktualnym prezydentem Lubeki, a P. Wichelshausen, tymczasowego adjunkta, prezydentem miafta Bremy.

Przez Tarbes przeszło iuż 2500 Hiszpanow z załogi Badaiozkiey.

Przez wyrok pod d. 16 Maia mianował J. C. K. Mość P. Caillard, sekretarza poselftwa w Berlinie, pierwszym sekretarzem poselftwa w Madrycie; P. Lefevre, sekretarza poselftwa w Kafsel, sekretarzem poselftwa w Berlinie; P. Malartic, sekretarza poselftwa w Stuttgardzie, sekretarzem poselftwa w Kafsel; P. de Rumigny, audytora rady ftanu, sekretarzem poselftwa w Stuttgardzie; P. de Cadre, audytora rady ftanu, sekretarzem poselftwa w Sztokolmie; P. Lazard, audytora rady ftanu, sekretarzem poselftwa w Dreźnie, a P. Gabriar, audytora rady ftanu, sekretarzem poselftwa w Neapolu.

P. Suurmond mianowany zoftał prezydentem miafta Rotterdamu.

Pierwsza klafsa inftytutu mianowała członkiem swoim na mieysce zmarłego P. Desefsart, Barona Corvisart, pierwszego nadwornego lekarza J. C. K. Mci.

Przy Verdun czynią Angielscy jeńcy częfte wyścigi konne, które wiele widzow ścigaią i do znacznych zakładow daią powod.

Mnichy la Trappe założyli w liczbie 50 mieszkanie swoie nad rzeką Mifsifsipi w północney Ameryce.

D. 9 Czerwca założy Minifter wewnętrzny węgielny kamień na szpital, który J. C. K. Mość kazał dla 1200 chorych w okręgu S. Łazarza wyftawić. Plany, które przyięte zoftały, są te same, które była akademiia umieiętności proponowała była dla pomieszczenia 1200 chorych w osobnych izdebkach. Szpital ten ma bydź w przeciągu trzech lat ukończony.

Podług dziennika iednego grad wytłukł d. 11 Czerwca w 43 wsiach wszyftko zboże.

Z Caen d. 23. Maia.

Nayiaś. Cesarftwo, którzy wczoray o godzinie 5 z rana wyiechali z Rombouillet, iedli obiad w zamku Tarbeuf przy Laigle, który do Szambelana, Hrabiego Lilliers należy, i przybyli w wieczor o 11 do Caen. W całem departamencie, którędy Cesarftwo przeiezdzaią porobiono try-

umfalne bramy i obeliski. Utworzono tu na przyięcie Cesarftwa naypięknieyszą ftraż honoorową przeszło z 100 ludzi złożoną. W mieszkaniu Prezydenta miafta urządzono sale na bal, który miafto dla nich da. W drodze zatrzymał fię Cesarz cokolwiek w du Pin i obeyrzał tamteysze ftado klacz. Dziś rano po mszy raczył J. C. K. Mość dać audyencyą władzom departamentowem i miafta Caen.

Z Neapolu d. 10. *Maia.*

Monitor tuteyszy oznaymił wczoray o naftępuiącym nadzwyczaynem zdarzeniu: — Jeden z naszych profefsorow chirurgii wezwany przed kilku dniami zoftał do taynego porodu, przy którym pokazały fię trudności i nadzwyczayne znaki, którem akuszerka nie mogła zaradzić. Położnica porodziła iedno po drugim 13 dzieci; 6 chłopcow i 7 dziewcząt, które wszyftkie żywo na świat wyszły, zupełnie były donoszone i ukształcone, ale nadzwyczay małe. Zdarzenie to nie ma przykładu w dzieiach człowieka; ieft od wielu powątpiwane, ale niemniey prawdziwe. Dzieci te pomarły niedługo. Wspomniony profefsor chce ie dla pamiątki zachowac, i w krotce wyda ich anatomiczny opis.

Z Włoch d. 21. *Maia.*

Od 15 do 19 b. m. przeiechało przez Medyolan 14 biskupow króleftwa Włoskiego na koncilium do Paryża.

Z Wenecyi poiechali Podefta Gradenigo, Hrabia Renier i Kawaler Vadramin do Paryża, dla powinszowania J. C. K. M. urodzenia fię Króla Rzymskiego.

Z Nicei d. 17. *Maia.*

Przeszło dziś tędy 1400 Hiszpańskich jeńcow, pomiędzy któremi 80 officerow, do Lyonu. Należeli oni do korpusu Hiszpańskich rokoszanow, który chciał oswobodzić od oblężenia zamek Figuieras i zupełnie pobity zoftał.

Z Monachium d. 22. *Maia.*

Przybyły d. 11 b. m. do Monachium Imperatorsko-Rofsyyski Pułkownik od indzynierow, Hrabia Potocki, będąc w przody Króleftwu Jchmość przedftawiony, obieździa Bawaryą, dla obeyrzenia łukowych moftow Wiebekinga i obeznania fię z wszyftkiemi budowlami, które od 5 lat w tem króleftwie założone zoftały. D. 17 znaydował fię z taynym Radzcą Wiebeking przy dokończeniu iednego łuku na moście przy Rosenheim na Innie. Moft ten ma 3 łuki, a każdy z nich 124 ftop otworu. Wyftawiony zoftał w przeciągu 6 miesięcy. Z Bawaryi uda fię P. Potocki do Stuttgardu.

Z Londynu d. 13. *Maia.*

(Z Monitora.)

W oftatnią sobotę wsiadł P. Pinckney, Amerykański poseł przy naszem dworze, z swoią małżonką i dziećmi na Amerykańską fregatę Efsex. Podług późniejszych atoli doniefien wyfiadł P. Pinckney z tey fregaty, poniewaz pokazała fię na niey zaraźliwa choroba.

D. 7 b. m. odpłynął ftąd do Ameryki P. Forfter, nowy nasz poseł przy ziednoczonych ftanach, na fregacie Minerwa.

Z Charleftown donoszą pod d. 23 Marca, iż na wyspie S. Tomasza rozchodziła fię pogłoska, że przy wyspie S. Troycy widziano obcą eskadrę z 6 liniiowych okrętow i kilkunaftu fregat złożoną. Krążąca przed wyspą S. Tomasza Angielska fregata potwierdziła tę wiadomość. Słychać, iż przed Barbados znaydowała fię

eskadra Angielska z 5 lub 6 liniiowych okrętow złozona, na którey znaydowało się 3000 lądowego woyska; lecz przeznaczenie iey nie było wiadome.

Przybyły z Bajony do Plimutu okręt przywiozł, iak dziennik Goniec wyraza, niektóre ciekawe doniesienia, które korrespondent nasz udzielił nam w następuiącey treści:

Z Plimutu d. 8. Maia. Przybyły z Bajony okręt, którego nazwisko dla łatwo domyślić się mogących przyczyn zamilczamy, przywiozł ważną wiadomość, że znaczna bardzo liczba woyska z stoiących przy Pireneach korpusow Francuzkich odciągnioną została, dla złączenia się, iak domyślić się można, z woyskiem Francuzkim w północney Europie, co widocznie okazuie, iż Napoleon porzucił myśl podbicia Hiszpanii. — Będący na tym okręcie podrozny powiada, iż marsz woysk Francuzkich nayzręczniey iest urządzony. Woyska przychodzą około północy do Bajony, nocuią tam i wypoczywaią następnego dnia, dostaią mundury, trzewiki i inne potrzeby. W nocy wychodzą znowu z Bajony drógą iakoby do Hiszpanii wracaiy; lecz oddaliwszy się od miasta, obracaią się w inną stronę i udaią się potaiemnie do Francyi, dla złączenia się potem z swoiemi kolegami w północney Europie,,

Dowiaduiemy się, iż do przyspieszenia odiazdu P. Forstera do Ameryki, przyczyniła się szczególniey wiadomość, że w portach tamteyszych uzbraiaią bardzo wiele korsarskich okrętow pod imieniem i banderą Francuzką, lecz te własnością są obywateli Amerykańskich. Gdy między ziednoczonemi stanami i naszem kraiem zaskoczyła ustawa, przerywaiąca wszelkie związki, obawiamy się zatem, aby iuż nie za poźno było układać się teraz z niemi.

Bill względem pędzenia wodki z cukru i zboża odrzucony został w wyższey izbie przy drugim czytaniu większością 20 głosow. P. Perceval wielkie sobie z tego billu obiecywał dochody. Rachował także, iż z nałożonego na faians i porcelanę podatku mieć będzie rocznie 800,000 f. szt. lecz dowiedziono mu, iż za tę summę kupić może wszystkie fabryki tego rodzaiu, i musiał od swego zamysłu odstąpić.

Na okręcie Union znaleziono ukryte pod deską 11,128 gwineow, ktore chciano za granicę wywieźć.

W Jamaice miano wiadomość, iż pięć wielkich korsarskich okrętow Francuzkich znayduie się na morzu, które w portach Amerykańskich uzbroione zostały. "Powinnyż ziednoczone stany (wyraża dziennik Goniec) dopuszczać, ażeby ich porty zamieniane były na Francuzkie, i my nie winniżeśmy się iako z takiemi obchodzić? Dotychczasowe polityczne nasze postępowanie miało znamię wspaniałości; lecz nie dopuszczaymy, aby przybrać miało znamię słabości.,,

Jenerał porucznik Graham napisał obszerny list z wyspy Leon pod d. 24 Marca do P. Wellesleia, w którym usprawiedliwia się z zarzutow, które czyni mu Hiszpański Jenerał Łapena w drukowanym rapporcie, iakoby z iego winny przedsięwzięta z Kadyxu wyprawa przeciw woysku Francuzkiemu, miasto to obiegaiącemu, nie dobrze poszła.

Dotychczasowa nienawiść między

rządem Monte Video i buntowniczą juntą w Buenos-Ayres, doszła do naywyższego stopnia. Odwaga mieszkańcow Buenos-Ayres zaczena upadać. Woyska tey prowincyi pobite zostały i rządzca Monte-Video zamyśla w 5000 Portugalczykow uderzyć na miasto Buenos-Ayres.

Dziennik Statesman mowi, iż okręt powiozł z Anglii do Hawru 35,000 f. szt. na rachunek kupcow Francuzkich, i że wiele innych okrętow płynie tamże z pieniądzmi.

Z Peterzburga d. 15. Maia.

D. 11 b. m. Cesarsko-Francuzki Ambassador, Xże Wincencyi, miał u J. Imp. Mci pożegnalną, a Następca iego Jenerał Hrabia Lauriston wstępną audyencyą. Dziś opuścił rzeczony wyżey Xże Wincencyi miasto nasze, udaiąc się w podroż do Francyi.

Nayiaś. Imperatorowi podane zostało pismo, którego treść następuiąca:

"Urządzenie dobrey graniczney straży na granicach państwa było zawsze naypierwszem staraniem Ministra woyny; ponieważ rozporządzenia policyyne nie potrafią bez dobrze urządzoney graniczney straży wstrzymać wychodu za granicę ludzi, wywozu pieniędzy i miedzi, wyprowadzania koni i bydła, i wchodzenia do kraiu ludzi bez paszportow. Zawsze wydawane były rządzcom nadgranicznych guberniow i dowodzcom woysk przepisy względem urządzenia takowych straży; lecz ci, czyli onych nie chcieli zrozumieć, czyli przez opieszałość do tego czasu nic w tey mierze nie zrobili. Straż granic powierzona iedynie kozakom, nie może bydź dostateczna, iak okazało doświadczenie przez ustawiczne uchodzenie ludzi z kraiu, wypędzanie stadami koni i bydła, przywożenie zakazanych towarow. Stosunki handlowe i ściągaiące się do nich ważne rozporządzenia wyciągaią, ażeby dla publicznego i prywatnego dobra zwrocić szczególnieyszą uwagę na systematyczne i bezpieczne urządzenie straży graniczney. Celne urzędy w trzech rożnych mieyscach i w rozległości połtora tysiąca wiorst nie mogą dać bacznego dozoru, ieżeli nie będą przez wierną straż pomiędzy temi przedziałami ciągle wspierane. Ustawiczne poruszenie takowey straży iest dosyć łatwe do urządzenia i zależy od iey ukształcenia i dozoru nad nią. Jako to: 1) Wszystko co graniczna straż przy wprowadzaniu lub wywożeniu z kraiu uboczną drogą, nie przez urzędy celne, schwyta, ma bydź iey własnością, wyiąwszy iednak te towary, które podług nowego rozporządzenia spalone bydź maią, za które ma straż wszelako przyzwoite dostać wynagrodzenie. 2) Nigdy na iednem mieyscu nie ma straż długo zostawać, ale wzdłuż całey granicy utrzymywać ią w ustawicznem poruszeniu potrzeba; bo chciwość więcey zyskuie na kilkokrotnem przemyceniu, niżeli na iedney konfiskacie szkoduie; a zatem należy porozumiewaniu się zapobiegać.,,

Imperator przyiał ten proiekt i rozkazał urządzić straż graniczną od Połongi aż do Jagorlika nad Dniestrem.

Z Berlina d. 4 Czerwca.

D. 1 b. m. ziechał tu bedący przy dworze Westfalskim nasz poseł Baron Senft de Pilsach z Kassel, a P. Hänlein poseł przy W. Xciu Frankfortskim, odiechał do Frankfortu.

D. 30 Maia wyruszył stąd stoiący tu od niedawnego czasu Zachodnio-pruski pułk dragonii, pod dowodztwem Pułkownika Wuthenow, na dalsze swoie przeznaczenie do Pomeranii. Na iego zaś mieysce nadciągnie tu wkrotce pułk dragonii Nowey Marchii. Tymczasowo wszedł tu na załogę drugi batalion gwardyi Królewskiey z Potsdamu.

DODATEK
DO N^ru 47.
GAZETY KRAKOWSKIEY

Z KRAKOWA DNIA 12. CZERWCA 1811 Roku WE SRODĘ.

MINISTER POLICYI

Z rozkazu J. K. Mci, Pana Miłościwego, podaie do wiadomości publiczney Prospekt pożyczki Xięstwa Warszawskiego, w Paryżu łaskawie wyiednaney. — Dan w Warszawie d. 6 Czerwca 1811 roku.

A. Potocki.
J. Krzyżanowski, Sek. M.P.

POZYCZKA

Dwunastu millionow Frankow dla Nayiaś. Króla Saskiego, Xiążęcia Warszawskiego otwarta w Paryżu przez PP. Perregaux, Laffite i Komp. za upoważnieniem Nayia. Cesarza Francuzow.

Otworzenie pożyczki.

Pożyczki otworzenie zacznie się od d. 1 Czerwca w r. 1811, a zamknięta zostanie w d. 31 Grudnia t. r.

Wynosić będzie 12 milionow frankow podzielonych na 12 tysięcy obligow na ukaziciela, po 1000 frankow każdy.

Te dwanaście tysięcy obligow rozłożone zostaną na 12 seryy, każdą po tysiąc obligow oznaczonych Nr. od 1 do 1000.

Wpływ pożyczki, wypłata procentow i losow, równie i zwrot kapitałow nastąpi w Paryżu u PP. Perregaux, Laffitte i Kom.

PP. Dufour bracia i Komp. w Lipsku maią zlecenie od dworu Saskiego dać obrot funduszom z tey pożyczki pochodzącym.

P. Sensier Notaryusz Cesarski w Paryżu iest oraz Notaryuszem użytym do tey pożyczki. Akt stanowczy przyięty został przez niego d. 17 Maia 1811 r. żądaiącym okazany będzie i extrakt nawet urzędowy wydanym zostanie.

We wszystkich miastach handlowych Europy subskrypcye przyięte będą.

Bezpieczeństwo pożyczki.

Bezpieczeństwo pożyczki wskazane iest na Zupach solnych Wieliczki.

Połowa prowentu należąca do Nayiaś. Króla Saskiego nieodzownie iest przeznaczoną na opłatę procentow i łosow, oraz zapłacenie zupełne obligow.

Warunki pożyczki.

Warunki pożyczki są nieodmienne i dla każdey z dwunastu seryy poprzedniczo oznaczone.

Pożyczka swoy skutek weźmie, choćby w całości użytą nie została.

Złożenie funduszow za obligi uskutecznione bydź powinno od 1 Czerwca do 31 Grudnia r. b.

Procenta od 1 Czerwca liczyć się maią.

W dniu 31 Grudnia siedmiomiesięczny procent wypłacony będzie, niezważaiąc na termin wniesionych funduszow.

Ci, którzy fundusz obligu zapłacą od 1 do 30 Czerwca, zapłacą tylko kapitał bez żadnego procentu.

Ci, którzy płacić będą od 1 do 31 Lipca, wyliczą wraz z kapitałem połowę pro-

centu wypadaiącego z obligu od 1 Czerwca do dnia, w którym liczenie nastąpiło.

Ci, którzy płacić będą od 1 do 30 Sierpnia zapłacą 3/4 procentu należącego do dnia wypłaty.

W następuiących zaś miesiącach aż do 31 Grudnia, wraz z kapitałem cały procent z obligu wypadaiący złożyć będą obowiązani do dnia, w którym liczenie kapitału nastąpiło.

Ukaziciele obligu odbiorą 6 procentu.

Procz tego, przypuszczeni będą do loteryi roczney wynoszącey summę wyrownywaiącą półtora procentu w stosunku do ogólney kwoty obligow.

Zwyczayne losy będą z 1000 frankow, naywiększy zaś z 30,000 frankow.

Czas trwania pożyczki i sey zwrócenia.

Tak procenta iak kapitały całkowitey pożyczki zwrocone zostaną w roku 1824 dnia 31 Grudnia.

Zwrot kapitału nastąpi przez wypłacenie całkowitey seryi, która corocznie przez los wypadnie.

Termin mniey lub więcey zbliżonym zostanie w miarę liczby dopełnionych seryy. Skoro wszystkie dwanaście uzupełnione zostaną; pierwsza zwrotna wypłata nastąpi 31 Grudnia 1813 roku, zaś poźniey w rok na serye, które nie były użyte.

Procenta za okazaniem obligow do zastęplowania będą wypłacone.

Pierwsza wypłata nastąpi d. 31 Grudnia r. b. obeymuiąc siedmiu zbiegłych miesięcy procenta.

Następne wypłaty w każdym roku uskutecznione będą w dniach 30 Czerwca i 31 Grudnia każdego roku.

Wyciągnione losy i summy kapitalne zwrocić się maiące, wypłacone zostaną nazaiutrz po ciągnieniu Loteryi.

Każde ciągnienie odprawi się w pomieszkaniu Ministra Saskiego i przez Gazety zapowiedziane będzie. Ukaziciele 100 biletow będą mogli bydź przytomnemi ciągnieniu.

Tabella pożyczki na dwanaście seryy.

Termin wypłat.	Liczba Obligow wypłacić się maiących.	Kapitały wypłacić się maiące.	Dywidenda po 7 1/2 procentu.		
			Prowizye stałe à 6 procentu.	Loterye przynoszące 1 ½ proc.	Ogół.
1811			420,000	105,000	525,000
1812			720,000	180,000	900,000
1813	1,000	1,000,000	720,000	180,000	900,000
1814	1,000	1,000,000	660,000	165,000	825,000
1815	1,000	1,000,000	600,000	150,000	750,000
1816	1,000	1,000,000	540,000	135,000	675,000
1817	1,000	1,000,000	480,000	120,000	600,000
1818	1,000	1,000,000	420,000	105,000	525,000
1819	1,000	1,000,000	360,000	90,000	450,000
1820	1,000	1,000,000	300,000	75,000	375,000
1821	1,000	1,000,000	240,000	60,000	300,000
1822	1,000	1,000,000	180,000	45,000	225,000
1823	1,000	1,000,000	120,000	30,000	150,000
1824	1,000	1,000,000	60,000	15,000	75,000
	12,000	12,000,000	5,820,000	1,455,000	7,275,000

LOTERYE.

Z rezerwowanego funduszu 1 1/2 proc: od 12 milionow wynikaiącego, a 1,455,000 frankow wynoszącego, urządzone będą 13 Loteryy, to iest:

1 Los a 30,000 frank: czyni fr. 30,000.
82 Losow po 1000 fran: czyni fr. 82,000.

Ogółem frank: 112,000.

Na każde z 12 lat pierwszych wynoszące w ogóle frankow 1,344,000, zaś na rok 13 i ostatni:

1 Los à 30,000 fr. czyni frank: 30,000.
81 Losow à 1000 fr. czyni frank: 81,000.

In Summa frank: 111,090.

a zatem ogólnie, 1,455,000 frankow.

Każda Loterya z pierwszych lat 12 wynosi 112,000 fr. trzynasta zaś 111,000 fr. Lecz los właścicieli obligow ulepsza się, gdyż zapłacone corocznie 1000 obligow, nie należą do użytku następnych cięgnień, tak dalece, że w roku ostatnim przypadaiąca Serya oprocz 6 proc: mieć będzie w zysku 11 1/10 proc: na każdym bilecie.

Z Warszawy d. 8 Czerwca.

Dnia 2 t. m. JW. Baron Bignon, Rezydent Nayiaś. Cesarza Francuzow Króla Włoskiego, &c. obchodził narodzenie N. Rzymskiego przez wyprawienie wielkiego balu, na który pierwsze władze cywilne i woyskowe kraiowe, tudzież nayznakomitsze oboiey płci osoby były zaproszone. Mieszkanie JW. Rezydenta było iak nayswspanialey i iak naygustowniey oświecone. Wśrodku jego yaty, całey w ogniu, był wielki transparent, wyobrażaiący woz czterokonny. Na tyle iego *Apollo* stoiący uczył synka na przodzie stoiącego władania biegunami, a u spodu był napis:

Spes Altera Mundi.

Widzowie w wielkiey liczbie gromadzący się przez część nocy przed domem JW. Rezydenta uwielbiali dowcipną allegoryą transparentu i piękne oney pędzlem malarskim wydanie. — Pod czas wieczerzy, daney około pierwszey po północy w sali ozdobioney naypięknieyszemi kwiatami, JW. Hrabia Potocki Senator Woiewoda, Prezes Rady Stanu i Ministrow, wniosł toast Nayiaśnieyszych Cesarstwa i Królestwa Jchmość, oraz Nayiaś. Króla Jmci Rzymskiego, który z powszechnym zapałem był spełniony.

Tegoż nareszcie wieczora grano na wielkim teatrze narodowym sztukę stosowną do okoliczności pod tytułem: *Dziedzic Tronu Rzymskiego*, przy koncu którey nastąpiły śpiewy, przyięte z hucznemi oklaskami i kilkokrotnemi okrzykami: "Niech żyią Cesarz, Cesarzowa i Król Rzymski!"

Dnia 10 i 11 Czerwca 1811.
Cena zboż rożnego gatunku na Targu w Krakowie sprzedawanych.

	Przednie.		Srednie.		Poślednie	
Na Monetę.	*Złp.*	*gr.*	*Złp.*	*gr.*	*Złp.*	*gr.*
Korz: Pszenicy	11	—	10	—	9	—
— Zyta	9	15	9	—	8	15
— Jęczmienia	7	—	6	15	5	15
— Grochu	8	—	7	15	6	15
— Owsa	4	10	3	15	3	13
— Jagieł	17	15	16	—	14	—
— Rzepaku	14	—	13	—	12	—

DONIESIENIA.

Monsieur P. A. Jeulain, Negotiant français, nouvellement arrivé dans cette ville, a l'honneur de prevenir le Public, qu'il a une partie de Marchandises françaises, relatives à la Toilette des Dames: telles que Modes, robbes, fleurs, plumes, etoffes de soie façonnès, garnitures de robbe, blondes, mouchoires de Batiste, parfumeries en tous genres, et qu'il a commencè la vente des ces Marchandises le 6 Juin courant. Jl est logè rue St. Florian, hotel à la Providence, Maison de Monsieur Szydłowski, au premier etage Nr. 1.

J. Pan P. A. Jeulain, Kupiec francuzki, świeżo do tego miesta przybyły, ma honor uwiadomić Publiczność, iż posiada znaczną ilość towarow francuzkich, do ubioru Dam służących, iako to: Stroiki, sukienki, kwiatki, piora, materye iedwabne w deseniach, garnitury do sukien, blondyny, chustki batystowe, perfumy w rożnych gatunkach, i że zaczął te towary sprzedawać od d. 6 Czerwca roku bieżącego. Mieszka na ulicy Floryańskiey, w domu zaiezdnym J. P. Szydłowskiego, na pierwszym piętrze pod Nr. 1.

Zastępca Prefekta Departamentu Krakowskiego uwiadomia, że gdy licytacya dzierżawy użytkow z ogrodow na Garbarzach pod Nr. 25 do szpitala Sgo Ducha należących, na terminie 31 Marca r. b. ogłoszonym, dla niestawienia się licytantow przedsięwzięta bydź nie mogła, przeto ninieyszym uwiadomia się Publiczność, że takowey licytacyi termin w biorze Prefekturalnym przed delegowanym do tego W. Radzcą Prefekturalnym Linowskim dzierżawy ogrodow wzwyż wspomnionych na lat trzy od 1 Marca r. b. za rocznie ustanowioną cenę fiskalną 202 zł. pol. na dzień 24 Czerwca r. b. godzinę 10tą ranną naznacza się. — Licytanci przeto zaopatrzeni w wadium 10tey części ceny fiskalney maią się na wzwyż oznaczonym mieyscu i czasie znaydować, gdzie przed rozpoczęciem Aktu licytacyi, warunki tey licytacyi ogłoszone im będą. W Krakowie d. 5 Czerwca 1811.

Wi logłowski, Z. P.
Wronski, S. J.

Podaie się do wiadomości, iż stosownie do Dekretu Trybunału Instancyi Departamentu Radomskiego d. 12 Kwietnia r. b. Nr. 671 wydanego, licytacya Apteki z wszelkiemi rekwizytami za summę zł. pol. 988 gr. 6 oszacowaney, oraz z prawem do niey za 600 zł. pol. służącym, co czyni razem 1588 zł. pol. gr. 6 pół w Sandomierzu w kancellaryi Pisarza Aktowego w klasztorze Dominikańskim pod Nr. 88 sytuowanym mieszkaiącego, odbywać się będzie. Życzący sobie licytować maią się na wyznaczone mieysce dnia 24 Czerwca r. t. o godzinie 9 z rana stawić.

Dan w Sandomierzu dnia 31 Maia 1811 roku.

Jozef Wyszpolski, Pisarz Aktowy Powiatu Sandomierskiego.

Niżey podpisany do publiczney wiadomości podaie, iż z mocy Rezolucyi Trybunału Cywilnego Pierwszey Instancyi Departamentu Krakowskiego dnia dwudziestego drugiego Maia, roku teraźnieyszego zapadłey, rożne rzeczy ruchome po niegdy Rozalii z Bekierskich Zawadzkiey pozostałe; iako to: suknie, futra, bielizna, zwierciadła, zegary, obrazy, miedź, cyna, wino, srebro i kleynoty, oraz sprzęty domowe i gospodarskie: stołki, stoliki i tem podobne dnia ośmnastego miesiąca Czerwca, roku teraźnieyszego tysiąc ośmset iedenastego, o godzinie dziewiątey przed południem w kamienicy tu w Krakowie, na ulicy Mikołayskiey pod Numerem sześćset dwadzieścia sześć więcey daiącemu za gotowe pieniądze w monecie srebrney kursuiącey sprzedawane będą. Chęć zatem ich nabycia maiący, tamże w czasie wyż wymienionym udać się raczą. — Dan w Krakowie dnia 4 miesiąca Czerwca 1811 roku.

Walenty Lichocki, Pisarz Aktowy Departamentu Krakowskiego.

Dnia 17 Czer: 1811 ogod. 9 z rana podług artykułu 617 Kodexu postępowania Sądowego w mieście powiatowym Jędrzeiowie pod Nr. 2 lustra z machoniowemi ramami, krzesełka, kanapy, owce Hiszpańskie i inne ruchomości na satysfakcyą podatkow skarbowych urzędownie w Brzegach zasekwestrowane, naywięcey daiącemu sprzedawane będą. Oczem Publiczność uwiadamiam z tem oświadczeniem, że każdemu wolno będzie oszacowanie powyższych ruchomości nawet przed zaczęciem licytacyi w registraturze mieyscowey przeyzrzeć. Dan w Jędrzeiowie d. 2 Czerwca 1811.

Ign. Rzuchowski, Bur. S. P. *P. Jędrzeiowskiego Dep. Krak.*

Uwiadomiam Publiczność, iż we wsi Piotrkowicach, Powiecie Jędrzeiowskim, na satysfakcyą podatkow skarbowych, zboże wszelkiego rodzaiu, słoma, siano, garce miedziane i inne ruchomości dnia 18 Czerwca r. b. o god. 9 z rana sprzedawane przez publiczną licytacyą zostaną. W Jędrzeiowie dnia 2 Czerwca 1811.

Ig. Rzuchowskhi, Bur. S. P. P. Jęd. Dep. Krak.

Ponieważ dnia 22 Czerwca r. b. o god. 9 z rana licytacya bydła rogatego w Nagłowicach zasekwestrowanego na zaspokoienie podatkow skarbowych tu w mieście Jędrzeiowie pod Nr. 2gim przedsięwzięta będzie, przeto o rzeczoney sprzedarzy wszystkich uwiadomiam. Dan w Jędrzeiowie d. 3 Czerwca 1811. *Ign. Rzuchowski.*